

Niezwykłe życzenie Króla przyszłej dyspensacji

*„Słuchajże córko, a obacz, i nakłoń ucha twego,
a zapomnij narodu twego, i domu ojca twego. A
zakocha się król w piękności twojej, albowiem
On jest Panem twoim; przetoż kłaniaj się przed
Nim” (Psalm 45:11-12).*

Nieskończenie dobry Bóg, architekt i stwórca wszechświata, Ojciec naszego Pana, Jezusa Chrystusa i Ojciec wszystkich nas wyraża słowami psalmisty bardzo znamienne i ważne życzenie. Dotyczy ono Oblubienicy Jego Syna, Jezusa Chrystusa, który z racji swego królewskiego stanowiska przekazuje jej to życzenie jako warunek postawiony przez Ojca. Wiemy ze słów Świętej Księgi, że Izaak (będący typem na Chrystusa) nie wybierał sam sobie małżonki, lecz uczynił to jego ojciec, Abraham (1 Mojz. 24:1-67). Podobnie Ojciec Niebiański osobiście dogląda kształtowania się Kościoła Bożego, ponieważ ma on do spełnienia bardzo ważną rolę w przyszłym Tysiącleciu, przy boku Chrystusa, który jako Pośrednik będzie doprowadzał wszystkich ludzi do Boga (Jan 15:1).

Przeczytajmy jeszcze raz to ważne dzisiaj życzenie Ojcowskie z Psalmu 45, w przekładzie BT: *„Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha, zapomnij o twym narodzie, o domu twego ojca. Król pragnie twojej piękności: on jest twym Panem; oddaj mu pokłon”*. To zdanie nie wzbudza wielkiego zainteresowania wśród pospolitych czytelników, posiada jednak wielkie znaczenie dla ludu Bożego, a to z niezwykle ważkich powodów. Słowa te poruszają bowiem sprawę mnogości obyczajów praktykowanych w krajach, z których pochodzą ludzie poświęceni Bogu. Są to sprawy niekiedy szkodzące ludowi Bożemu, ograbiające go ze świętego ducha Bożego. Dla własnego dobra poświęceni powinni ich więc unikać.

Wszystkie narodowe, plemienne czy rodowe kultury obce są Królestwu Bożemu. Oddziałują one negatywnie na oddanych Bogu ludzi, kalecząc ich świadomość i burząc ich struktury duchowe. Jedną z takich spraw o ujemnym wpływie jest przywiązanie do ziemskiej ojczyzny, materialnych dóbr, które od chwili naszego poświęcenia nie powinny być głównym przedmiotem naszej troski, zabiegów i starań.

W tego rodzaju przywiązaniu, w którym często cel uświęca środki, tkwi śmiertelny jad, powstały z różnych przyczyn: z zazdrości, chęci wyrównania krzywd, itd.

Jad ten nie pozwala miłować wszystkich jednakowo. Z tej przyczyny Pan Bóg nie akceptuje żadnego ziemskiego przywiązania, bowiem to sprzeciwia się odwiecznemu Jego prawu, dającemu swobodę korzystania z dóbr tego świata wszystkim ludziom w równej mierze. Żaden człowiek ani naród nie dostał od Boga ziemi na własność, tak więc ludzie, którzy toczą walki o zamieszkiwane przez siebie tereny, uznając je za swoją własność, przestępują prawo Boże. Proszą Boga o zwycięstwo nad swoimi wrogami, a kiedy On ich nie wysłuchuje, bluźnią, tracą wiarę i pod wpływem księcia tego świata, Szatana, zaczynają głosić, że nie ma Boga – wszak gdyby był, nie dozwoliłby na taką krzywdę.

Krzywdy, jakie przez wieki narody czyniły sobie nawzajem, wytworzyły między ludźmi wielorakie różnice: narodowościowe, rasowe, klasowe, społeczne, wyznaniowe, gospodarcze, kulturowe, itp. Zatruta jadem posiadania i zdobywania ludzkość podzieliła się tak głęboko, że linia tegoż podziału przebiega nie tylko między narodami, lecz nawet pomiędzy braćmi i siostrami jednej rodziny.

Omawiając ujemne skutki żądy posiadania różnych majątności zaznaczyć trzeba, dla jakich jeszcze przyczyn ludzie poświęceni Panu Bogu powinni zapomnieć o swym narodzie. Jak poucza nas Pismo Święte, Kościół Boży po weselu Barankowym stanie się małżonką Chrystusa, zaś dziećmi tego małżeństwa będzie cała ludzkość, wzbudzona głosem Chrystusa do nowego życia, do naprawy. Kościół, jak matka – będzie piastował te dzieci, aby wszyscy chętni mogli dojść do harmonii z Bogiem. Jak matka będzie pełen macierzyńskiej miłości oraz sprawiedliwości, by móc jednakowo miłować wszystkich wzbudzonych z grobów i otoczyć ich szczerą, czułą opieką.

Czy zatem ktoś, kto nie pozbył się ziemskiego przywiązania, jako członek Kościoła mógłby należycie wypełniać swą rolę, nie czując żalu lub wstrętu wobec niedawnych prześladowców?

Niewątpliwie ważny jest powód, dla którego wspaniały Bóg stawia taki warunek przed Oblubienicą swojego Syna.

Raczek Alojzy
R-
„Straż”